

# Łukasz Tomczak

---

## Wyborcy polskich partii politycznych wobec problemu rozwarstwienia społecznego

---

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 10, 23-35

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Łukasz Tomczak**

Uniwersytet Szczeciński, Polska

**WYBORCY POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH  
WOBEC PROBLEMU ROZWARSTWIENIA  
SPOŁECZNEGO**

***Abstract:***

Article refers to the ratio of the party and their constituents facing the problems of social stratification. The analysis underwent voters of elections to the European Parliament and election to the local governments 2014. There were considered five Polish parties: Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe, Nowa Prawica of Janusz Korwin-Mikke. The respondents' preferences were also examined in the relation to the place on the political scene declared by them and defining accordingly as left wing, right wing and centre.

It was questioned whether differences in income between rich and poor in Poland are too large and whether the state should seek to reduce income inequalities of citizens.

For the voters of most of the parties income differences were too high. The voter majority also believed that the state was to reduce the differences. The majority of opponents of the state involvement was only in the group of voters of Nowa Prawica. The views of voters slightly differed in the context of left and right division.

***Key words:***

polish party system, social stratification, left and right

***Wprowadzenie***

Stosunek do problemu rozwarstwienia dochodów jest jednym z tradycyjnie określających podział na lewicę i prawicę. Optująca za jak największą równością lewica uważa, że należy dążyć do zmniejszenia różnic w dochodach popierając aktywną rolę państwa w tym procesie. Z kolei zwolennicy prawicy uważają, że różnice są rzeczą naturalną. Nie są także zwolennikami aktywnej

---

roli państwa w gospodarce. Z reguły formacje lewicowe popierają progresywny system podatkowy wymagający większych obciążeń od «grup zamożnych w imię polityki zmniejszania nierówności» [Wojtasik 2011: 50]. Z kolei ugrupowania lokujące się na prawicy częściej podejmują kwestie obniżenia podatków, w tym dla lepiej zarabiających, ograniczenia wydatków i redystrybucji dochodów. Podział ten wiąże się z podstawową różnicą między lewicą a prawicą: stosunkiem do idei równości, czyli jak stwierdził Norberto Bobbio: lewica jest «bardziej egalitarna» a prawica «bardziej antyegalitarna» [Bobbio 1996: 82]. Lewica jest skłonna do zmniejszania nierówności, podczas gdy prawica do ich akceptowania.

Artykuł dotyczy stosunku wyborców do problemu rozwarstwienia społecznego. W badaniach wzięto pod uwagę wyborców pięciu polskich partii: Platformy Obywatelskiej RP (PO), Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) i Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikke (NP). Zbadano także rozkład poglądów w odniesieniu do deklarowanego przez respondentów miejsca na scenie politycznej w podziale na prawicę, lewicę i centrum.

W badaniach ukazujących aktualność podziału lewica-prawica często przytaczane są ustalenia Arenda Lijpharta, który badając działanie rządów w państwach demokratycznych wskazał na różnice między innymi w działaniach dotyczących nierówności dochodów. Jednym z kryteriów podziału w wymiarze lewica – prawica było popieranie lub nie redystrybucji dochodów od bogatych do biednych [Wojtasik 2010: 153; Wojtasik 2011: 54; Szawiel 2002b: 54-55]. Rządy prawicowe ograniczały rynek, rządy z udziałem lewicy wykorzystywały częściej państwo jako narzędzie redystrybucji.

Tadeusz Szawiel uważa, że podział na lewicę i prawicę kształtował się w Polsce w oparciu o takie kryteria jak stosunek do przeszłości, problemów aktualnych i wartości, zwłaszcza religii i udziału kościoła w życiu publicznym [Szawiel 1999: 119-134]. W latach dziewięćdziesiątych poziom zamożności czy różnice w dochodach nie określały deklarowanej przynależności do lewicy i prawicy [Szawiel 2002a: 187]. Podobnie Agnieszka Turska-Kawa i Waldemar Wojtasik, wykazali nieistotność wpływu statusu materialnego na podział wyborców na osi lewica – prawica [Turska-Kawa, Wojtasik 2010: 127-136]. Ważny był natomiast wśród wyborców podział w sferze aksjologii. Między innymi Danuta Plecka wskazuje na korelacje między podziałem na lewicę i prawicę a poglądami związanymi ze sporem lewica – Kościół jak aborcja, eutanazja czy legalizacja związków osób tej samej płci [Karnowska 2010: 146-150].

Badania pokazują, że wyborcy postrzegają podziały polityczne na osi lewica i prawica, ale nie zawsze samoidentyfikacja wyborców zgadza się z wartościami przypisywanymi określonej opcji [Godlewski 2008: 164-170]. Nie zawsze w polskich warunkach prawicowość czy lewicowość deklarowana przez partie w sensie ekonomicznym łączyła się z prawicowością i lewicowością w sensie światopoglądowym [Zarycki 2000: 41]. Jak zauważa Wojciech Sokół, chęć pozyскиwania wyborców z różnych środowisk powoduje niespójność programową w partiach, a bardziej niż kwestie programowe o miejscu na lewej czy prawej stronie decydowała samoidentyfikacja [Sokół 2005: 96]. Jednak badania przeprowadzone przez Maïté Leroy nad działaczami polskich partii wskazały różnice między członkami PO i SLD. Działacze lewicy w większości (82,1%) opowiadali się za działaniami zmniejszającymi różnice w zarobkach obywateli, podczas gdy działacze PO w większości byli temu przeciwni (68,5%) [Leroy 2011: 52].

Można zauważyć w przeprowadzanych przez różne ośrodki badaniach dominację niektórych charakterystycznych cech dla poglądów lewicowych w wymiarze społeczno-ekonomicznym, między innymi rozwarstwienia społecznego. Według badań CBOS z 2012 roku dla zdecydowanej większości (74% badanych) ochrona przed zbyt dużym rozwarstwieniem społecznym była ważniejsza niż indywidualne bogacenie się. Jedynie 11% przykładało większą wagę do szybkiego bogacenia się niż do równości [BS/312/2012]. Na skali od 0 do 10 zadano pytania, czy badany wolałby, aby w Polsce 0 - wszyscy bogaciliby się szybko, ale jedni bardziej, a inni znacznie mniej, 10 - wszystkim poprawiałoby się powoli, lecz w podobnym stopniu. W badaniu tym opcję „0”, czyli pogląd zdecydowanie akceptujący rozwarstwienie dochodowe wskazało około 3%, podczas gdy maksymalną „10” zdecydowanie przeciwnych rozwarstwieniu wybrało 41% badanych. W badaniach Tomasza Godlewskiego z 2011 roku około dwóch trzecich badanych (66,9%) utożsamiało się lewicowymi poglądami na temat systemu podatkowego [Godlewski 2012: 52]. Następował przy tym systematyczny wzrost akceptacji dla systemu progresywnego. Z tych samych badań wynika, że około 52% Polaków identyfikuje się z poglądem o potrzebie upaństwowienia najważniejszych sektorów gospodarki, gdy przeciwne zdanie wyraziło około 23% [Tamże: 52].

W badaniach nad rozwarstwieniem dochodów stosuje się współczynnik stworzony przez włoskiego statystyka Corrado Giniego, nazywany także wskaźnikiem nierówności społecznych. Skala współczynnika Giniego waha się w przedziale od 0 do 100 procent. W przypadku, gdy wartości wynosi 0% dochody wszystkich badanych są takie same, maksymalna wartość 100% oznacza, że wszystkie dochody osiąga jedna jednostka czy gospodarstwo domowe. Zatem im wyższy wskaźnik współczynnika, tym nierówności w dochodach są większe. W Polsce wartość współczynnika Giniego zmniejszyła się w latach

2007-2013 z poziomu 32,2 do 30,7 [GUS 2014: 154]. Jednocześnie w tym samym okresie zaobserwowano zmniejszenie się udziału dochodu grupy osób najzamożniejszych w dochodzie całej populacji o 1,2 punktu procentowego do poziomu 24,0%, a udział dochodu najmniej zamożnej grupy wzrósł z 2,9 do 3,1% [Tamże].

Jednak dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące badania spójności społecznej potwierdzają też, że bieda dochodowa w Polsce dotyczy około 24% mieszkańców wsi i około 11% miast. Najniższy poziom ubóstwa dochodowego zaobserwowano w największych ośrodkach miejskich [GUS 2013: 39].

## *Analiza wyników*

W badaniach zadano dwa pytania: różnice w dochodach między bogatymi i biednymi są w Polsce zbyt duże oraz czy państwo powinno dążyć do zmniejszania nierówności w dochodach obywateli. Większość badanych wyborców poszczególnych partii politycznych wypowiada się twierdząco na pytanie o zbyt duże różnice w dochodach w Polsce. Dotyczy to zarówno ugrupowań, które swoje miejsce umieszczają na lewej, jak i na prawej stronie sceny politycznej.

Tabela 1. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie **”Różnice w dochodach między bogatymi a biednymi są w Polsce zbyt duże”** w poszczególnych elektoratach w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica	ilość	1	6	9	11	32	59
	%	1,7	10,2	15,3	18,6	54,2	100,0
PO	ilość	2	11	43	50	100	206
	%	1,0	5,3	20,9	24,3	48,5	100,0
PSL	ilość	1	1	2	21	21	46
	%	2,2	2,2	4,3	45,7	45,7	100,0
PiS	ilość	2	2	12	44	100	160
	%	1,3	1,3	7,5	27,5	62,5	100,0
SLD - UP	ilość	0	3	6	16	29	54
	%	0,0	5,6	11,1	29,6	53,7	100,0
Inna	ilość	3	5	5	17	29	59
	%	5,1	8,5	8,5	28,8	49,2	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	2	4	36	70	171	283
	%	0,7	1,4	12,7	24,7	60,4	100,0
Nie pamiętam	ilość	0	1	6	15	41	63
	%	0,0	1,6	9,5	23,8	65,1	100,0

W przypadku analizy wyborców z wyborów do Parlamentu Europejskiego jedynie wyborcy Nowej Prawicy w pewien sposób wykazują odmienne poglądy. Jednak i w tej grupie zdecydowana większość (około 72,8%) stwierdza, że rozwarstwienie dochodów jest w Polsce zbyt duże. Jednak przy tym około 11,9% ma zdanie przeciwne, choć jedynie około 1,9% zdecydowanie przeciwne. W tej grupie wyborców znaczna ich część, około 15,3%, ma wątpliwości co do określenia wyraźnie za lub przeciw. Wyborcy PO są w podobnym procencie co Nowej Prawicy zdania, że różnice w dochodach są zbyt duże, mniej, bo około 6,3% z nich jest przeciwnego zdania, ale aż 20,9%, czyli co piątemu wyborcy tej partii, trudno wybrać odpowiedź na tak lub nie. Interesujące jest to, że najbardziej zdecydowane poglądy w tej kwestii wykazywali głosujący w eurowyborach na PSL i PiS. W przypadku ludowców aż około 91,4% badanych wyborców tej partii uznało, że różnice w dochodach w Polsce są zbyt duże, w przypadku PiS było to około 90,0%. Zaledwie około 4,4% wyborców PSL i 2,6% wyborców PiS było przeciwnego zdania. Jednak w przypadku wyborców PSL zastanawiające jest też to, że w tej grupie największe poparcie w porównaniu z innymi partiami ma pogląd o zbyt wysokim rozwarstwieniu dochodów, ale także w tym przypadku największy odsetek badanych, około 2,2% stwierdziło w sposób zdecydowany, że tak nie jest.

Wśród zwolenników SLD-UP z wyborów do Parlamentu Europejskiego nie odnotowano wypowiedzi zdecydowanie zaprzeczających, iż różnice w dochodach w Polsce są zbyt duże, choć około 5,6% badanych wybrało opcję «raczej nie». W gronie wyborców tej partii dominują zdecydowanie osoby uznające rozwarstwienie w dochodach za zbyt duże, w sumie około 83,3%, choć nie w takim stopniu, jak w przypadku PSL i PiS.

Interesujące jest również to, że jeżeli w przypadku Nowej Prawicy grupa wyborców nie uznająca rozwarstwienia za zbyt duże była największa spośród badanych partii, to także grupa badanych, którzy zdecydowanie przyznali rację, iż różnice w dochodach są zbyt duże była znaczna, bo stanowiąca ponad połowę (około 54,2%), a najwięcej zdecydowanych zwolenników słuszności takiego stwierdzenia, około 62,5%, znalazło się wśród wyborców PiS. W tych dwóch formacjach, wyraźnie odwołujących się do prawicowych wartości, procent zdecydowanych zwolenników stwierdzenia, że rozwarstwienie dochodów w Polsce jest zbyt duże jest większy niż w odwołującym się do lewicowych wartości SLD.

Wyniki badań wskazują na znaczną grupę, około 13,6% badanych, wśród głosujących na inną partię niż pięć wymienionych, którzy nie zgadzają się z twierdzeniem o zbyt dużej rozpiętości dochodów.

W przypadku odpowiedzi na to samo pytanie głosujących w wyborach do sejmików województw różnice w rozkładzie odpowiedzi są podobne. Tak jak poprzednio, najwięcej zwolenników stwierdzenia, że różnice w dochodach

są zbyt duże znalazło się w PiS (około 89,8%) i PSL (około 89,5%) zaś najmniej w PO (około 71,5%) i Nowej Prawicy (73,0%). W przypadku wyborców SLD jest to liczba również bardzo wysoka, około 85%. Tak jak w przypadku poprzednich wyborów, w grupie badanych głosujących na SLD nie odnotowano osób akceptujących w sposób zdecydowany obecnego poziomu rozwarstwienia dochodów. Podobnie największą grupę w swoich elektoratach wyborców zdecydowanie przychylających się do stwierdzenia o zbyt wysokiej rozpiętości dochodów odnotowano w Nowej Prawicy (62,2%) i PiS (60,5%). W przypadku głosujących na komitety lokalne, regionalne około 88,0% uznawało, że różnice w dochodach są zbyt duże, a około 4% było przeciwnego zdania.

Największy odsetek wyborców, którym trudno było zająć w tej kwestii jednoznaczne stanowisko, zaobserwowano w PO (20,7%) i w Nowej Prawicy (13,5%).

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „*Różnice w dochodach między bogatymi a biednymi są w Polsce zbyt duże*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica	ilość	1	4	5	4	23	37
	%	2,7	10,8	13,5	10,8	62,2	100,0
PO	ilość	4	11	40	45	93	193
	%	2,1	5,7	20,7	23,3	48,2	100,0
PSL	ilość	0	1	8	27	50	86
	%	0,0	1,2	9,3	31,4	58,1	100,0
PiS	ilość	1	4	12	49	101	167
	%	0,6	2,4	7,2	29,3	60,5	100,0
SLD	ilość	0	3	6	17	34	60
	%	0,0	5,0	10,0	28,3	56,7	100,0
Komitety lokalny /regionalny	ilość	2	1	6	23	43	75
	%	2,7	1,3	8,0	30,7	57,3	100,0
Inna	ilość	1	1	3	6	23	34
	%	2,9	2,9	8,8	17,6	67,6	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	1	7	36	61	127	232
	%	0,4	3,0	15,5	26,3	54,7	100,0
Nie pamiętam	ilość	1	1	3	12	29	46
	%	2,2	2,2	6,5	26,1	63,0	100,0

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „*Różnice w dochodach między bogatymi a biednymi są w Polsce zbyt duże*” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Lewica	ilość	0	9	22	45	107	183
	%	0,0	4,9	12,0	24,6	58,5	100,0
Centrum	ilość	2	6	31	46	79	164
	%	1,2	3,7	18,9	28,0	48,2	100,0
Prawica	ilość	7	14	39	84	195	339
	%	2,1	4,1	11,5	24,8	57,5	100,0
Nie wiem/nie potrafię określić	ilość	2	4	27	69	142	244
	%	0,8	1,6	11,1	28,3	58,2	100,0

W przypadku podziału na wyborców umieszczających się w podziale na lewicę, prawicę i centrum różnice w ocenie wielkości rozpiętości dochodów w Polsce są nieznaczne. W grupie wyborców lewicowych około 83,1% uznało rozpiętości w dochodach za zbyt duże, a około 4,9% było przeciwnego zdania. Z kolei w grupie wyborców zaliczających się do prawicy około 82,3% uznało różnice w dochodach za zbyt duże, a przeciwnego zdania było 6,2%. Zatem stosunek do rozpiętości dochodów nie różni wyborców prawicy i lewicy. Mniejszy odsetek wyborców, około 76,2%, uznających za zbyt dużą rozpiętość dochodów odnotowano w grupie tych, którzy określili swoje poglądy jako centrowe.

Znaczna większość wyborców tak partii politycznych, jak i w przypadku wyborców samorządowych komitetów lokalnych, zgadza się ze stwierdzeniem, że w Polsce występują zbyt duże różnice w dochodach. Zdanie takie wyrażają zarówno zwolennicy lewicy, jak i prawicy.

Drugie pytanie, jakie postawiono badanym, dotyczyło tego czy państwo powinno dążyć do zmniejszenia nierówności w dochodach obywateli. Jeżeli z odpowiedzi na pierwsze pytanie można wywnioskować, iż wyborcy uważają, że nierówności są zbyt duże, to czy uznają, że to władza powinna działać na rzecz zmiany tego, ich zdaniem, negatywnego zjawiska czy też nie. Teoretycznie wyborcy o poglądach prawicowych powinni być mniej skłonni do akceptacji aktywnej roli państwa niż wyborcy lewicowi. Podobnie powinni różnić się wyborcy partii umieszczających się na lewej lub prawej stronie sceny politycznej.

W przypadku stosunku do aktywnego działania państwa na rzecz niwelowania dysproporcji w dochodach można zauważyć w poszczególnych elektoratach partyjnych pewne niewielkie różnice. Jednak badania wykazały, że większość wyborców głównych polskich partii politycznych opowiadała się za aktywnością państwa w działaniach na rzecz zmniejszania nierówności w dochodach.



Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „*Państwo powinno dążyć do zmniejszania nierówności w dochodach obywateli*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica	ilość	12	9	12	7	19	59
	%	20,3	15,3	20,3	11,9	32,2	100,0
PO	ilość	6	19	35	54	92	206
	%	2,9	9,2	17,0	26,2	44,7	100,0
PSL	ilość	0	1	2	20	23	46
	%	0,0	2,2	4,3	43,5	50,0	100,0
PiS	ilość	2	4	12	37	105	160
	%	1,3	2,5	7,5	23,1	65,6	100,0
SLD - UP	ilość	0	3	4	19	28	54
	%	0,0	5,6	7,4	35,2	51,9	100,0
Inna	ilość	2	6	5	15	31	59
	%	3,4	10,2	8,5	25,4	52,5	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	8	8	35	70	162	283
	%	2,8	2,8	12,4	24,7	57,2	100,0
Nie pamiętam	ilość	0	2	6	16	39	63
	%	0,0	3,2	9,5	25,4	61,9	100,0

Jedyną formacją, której wyborcy w znacznej części opowiedzieli się przeciwko aktywnym działaniom państwa na rzecz zmniejszania nierówności w dochodach obywateli była Nowa Prawica. W przypadku osób, które deklarowały głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego, wyborcy Nowej Prawicy w około 35,6% wypowiedzieli się przeciwko działaniom państwa w tym względzie. Lecz jednocześnie około 44,1% opowiedziało się za. Znaczna liczba, największa w porównaniu z elektoratami innych formacji, około 20,3% nie miała zdania na ten temat. W przypadku elektoratu PO to około 70,9% poparło interwencję państwa w zmniejszaniu nierówności w dochodach, a około 12,1% było temu przeciwnie. To sytuuje ten segment elektoratu na drugim miejscu po wyborcach Nowej Prawicy pod względem niechęci do zaangażowania państwa. Niemniej zdecydowana większość zwolenników Platformy popierała działania państwa na rzecz zmniejszania nierówności. Najbardziej zdecydowani, a przy tym najbardziej przychylni aktywności państwa w tym obszarze, okazali się wyborcy PSL. Zwolennicy ludowców w około 93,5% zgodzili się ze stwierdzeniem, że państwo powinno działać na rzecz zmniejszenia nierówności, zaledwie 2,2% było przeciwnego zdania, w tym nie odnotowano żadnego przypadku wybrania opcji zdecydowanie nie. Odpowiedź

«trudno powiedzieć» wybrała też najmniejsza w porównaniu z innymi formacjami część wyborców PSL. Zdecydowanie przeważała wśród elektoratu PiS i SLD w wyborach do Parlamentu Europejskiego grupa zwolenników aktywnego działania państwa na rzecz zmniejszania nierówności w dochodach. W przypadku odwołującego się do lewicowych wartości sojuszu jest to zrozumiałe. Tak wysoka liczba głosów w przypadku PiS potwierdza, iż wyborcy tej partii posiadają w tych kwestiach poglądy lokujące ich bliżej lewej niż prawej strony sceny politycznej, w odróżnieniu od innych spraw np. światopoglądowych. Interesujący jest dość duży, bo liczący około 5,6% odsetek wyborców lewicy, którzy uznali, że państwo nie powinno dążyć do zmniejszania nierówności w dochodach obywateli. Warto także zwrócić uwagę na to, że to w grupie wyborców PiS największy w porównaniu z innymi formacjami odsetek badanych – około 65,6%, wypowiedział się w sposób zdecydowany za aktywną rolę państwa. Wśród wyborców lewicy takie wskazanie udzieliło około 51,9% badanych.

W badaniach jedynie w przypadku jednej formacji wyborcy niechętni ingerencji państwa w zmniejszanie nierówności w dochodach obywateli przeważyli nad zwolennikami takich działań. Było to w Nowej Prawicy, w przypadku głosujących do sejmików województw. W tej grupie badanych około 45,9% opowiedziało się przeciwko działaniom państwa, a około 43,2% takie działania poparło (35,1% zdecydowanie). Elektoraty pozostałych formacji były zbliżone do tych z wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Tabela 5. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „*Państwo powinno dążyć do zmniejszania nierówności w dochodach obywateli*” w poszczególnych elektoratach w wyborach do sejmików województw w 2014 roku

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Nowa Prawica	ilość	9	8	4	3	13	37
	%	24,3	21,6	10,8	8,1	35,1	100,0
PO	ilość	5	18	34	52	84	193
	%	2,6	9,3	17,6	26,9	43,5	100,0
PSL	ilość	0	1	5	29	51	86
	%	0,0	1,2	5,8	33,7	59,3	100,0
PiS	ilość	1	5	15	42	104	167
	%	0,6	3,0	9,0	25,1	62,3	100,0
SLD	ilość	0	4	3	18	35	60
	%	0,0	6,7	5,0	30,0	58,3	100,0
Komitet lokalny/ regionalny	ilość	2	5	7	16	45	75
	%	2,7	6,7	9,3	21,3	60,0	100,0
Inna	ilość	2	1	5	2	24	34
	%	5,9	2,9	14,7	5,9	70,6	100,0
Nie głosowałem(am)	ilość	11	9	34	62	116	232
	%	4,7	3,9	14,7	26,7	50,0	100,0
Nie pamiętam	ilość	0	1	4	14	27	46
	%	0,0	2,2	8,7	30,4	58,7	100,0

W przypadku wyborców PO około 70,4% poparło aktywność państwa na tym polu, a około 11,6% było jej przeciwnie, znaczna liczba, bo około 17,6% nie była w stanie określić swoich poglądów. Jednak liczba zwolenników zdecydowanie przeważała nad przeciwnikami.

Najbardziej popierali ideę aktywnego zaangażowania państwa w zmniejszanie rozpiętości w dochodach głosujący w wyborach do sejmików na PSL. Około 93,0% zwolenników tej partii wyraziło taki pogląd, a jedynie jedna osoba z badanych miała zdanie przeciwnie (1,2%). Zbliżone też były odpowiedzi wyborców PiS i SLD. Podobny odsetek w grupie głosujących na listy do sejmików tych partii opowiedział się za aktywnością państwa: PiS około 87,4%, a w SLD około 88,3%. Podobnie też, jak w przypadku głosujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego, wśród wyborców SLD większy odsetek, około 6,7%, był przeciwny interwencji państwa.

W przypadku komitetów lokalnych czy też regionalnych zdecydowanie przeważali zwolennicy aktywności państwa w zmniejszaniu różnic w dochodach obywateli. Stanowili oni około 76,5% wyborców tych formacji, około 60,0% zdecydowanie poparło taki pogląd. Przeciwnego zdania było w sumie 9,4% badanych wyborców tych komitetów.

Stosunek do działań państwa na rzecz zmniejszania nierówności w dochodach obywateli w niewielkim stopniu różnicuje badanych w podziale na lewicę i prawicę. Choć w przypadku wyborców określających swoje poglądy jako lewicowe wystąpił nieco większy odsetek zwolenników aktywnego działania państwa (83,6%), niż w przypadku wyborców umieszczających się na prawej stronie sceny politycznej (78,8%). Z kolei w grupie wyborców prawicowych ponad dwa razy więcej wskazań niż w przypadku wyborców lewicy było przeciwnych aktywności państwa (odpowiednio 13,0% i 5,5%).

Tabela 6. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie „*Państwo powinno dążyć do zmniejszania nierówności w dochodach obywateli*” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Lewica	ilość	2	8	20	48	105	183
	%	1,1	4,4	10,9	26,2	57,4	100,0
Centrum	ilość	3	13	33	48	67	164
	%	1,8	7,9	20,1	29,3	40,9	100,0
Prawica	ilość	20	24	28	83	184	339
	%	5,9	7,1	8,3	24,5	54,3	100,0
Nie wiem/nie potrafię określić	ilość	5	7	30	59	143	244
	%	2,0	2,9	12,3	24,2	58,6	100,0

Niemniej, zarówno na lewicy, jak i na prawicy, zdecydowana większość badanych opowiedziała się za działaniem państwa w zmniejszaniu nierówności w dochodach Polaków. Interesujące jest to, że w grupie wyborców, którzy nie byli w stanie określić swoich poglądów na jednej ze stron znalazła się najmniejsza grupa przeciwników aktywności państwa w tym względzie, około 4,9% badanych. Tak jak w przypadku wyborców lewicy i prawicy, wyborcy niezdecydowani w zdecydowanej większości, około 82,8%, opowiedzieli się za aktywną rolą państwa. Odsetek osób wypowiadających się w tym wskazaniu w sposób zdecydowany był przy tym nieznacznie wyższy niż w grupie wyborców lewicowych.

Wydaje się, że w przypadku podziałów na lewicę i prawicę istotne są wskazania wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Opowiadają się oni za aktywną rolą państwa przy zmniejszaniu różnic w dochodach obywateli, a jednocześnie umieszczają się na prawej stronie sceny politycznej. W nieco mniejszym stopniu ta uwaga może dotyczyć też wyborców PO.

Warto zauważyć także przewagę w deklarowanych przez badanych poglądach prawicowych. Jest ich w sumie niemal tyle samo co wyborców lewicowych i centrum. Jednak widocznie opierają oni swoją wizję prawicowości na innych kryteriach niż społeczno-ekonomiczne.

## **Podsumowanie**

Stosunek do problemów zróżnicowania dochodów nie różnił w sposób wyraźny wyborców polskich partii politycznych w okresie wyborów do parlamentu europejskiego i w wyborach samorządowych. Zdecydowana większość wyborców zauważała zbyt dużą różnicę w dochodach Polaków oraz domagała się aktywnej roli państwa w zmniejszaniu tych różnic. Mimo tego, że w ciągu kilku lat poprzedzających wybory różnice w rozpiętości dochodów w Polsce nieznacznie się zmniejszyły, to w dalszym ciągu dla większości badanych są one za duże. Podobny rozkład poglądów zaobserwowano w grupach wyborców PiS i SLD. Największą grupę zwolenników aktywnej polityki państwa w niwelowaniu różnic w dochodach obywateli zauważyć można wśród wyborców PSL. Z kolei w gronie wyborców Kongresu Nowej Prawicy poglądy nie są tak jednoznaczne. Wyborcy tej partii niemal po równo dzielą się na dwie grupy: zwolenników ingerencji państwa i jej przeciwników. Być może taka koncentracja tych drugich wynika z wyraźnie akcentowanego w obu kampaniach postulatu programowego ograniczenia roli państwa.

Pogląd na temat roli państwa w zmniejszaniu nierówności w dochodach powinien teoretycznie różnić badanych wyrażających lewicowe lub prawicowe poglądy. Różnice są tu niewielkie. Można zauważyć, że zwolenników aktywności państwa jest więcej w gronie wyborców deklarujących lewicowe poglądy niż prawicowych. Jednak występuje ogromna przewaga poglądów utożsamianych z podejściem lewicowym. Potwierdza to pogląd, że na polskiej scenie politycznej ten problem nie jest istotny w podziale na lewicę i prawicę. Interesujące jest natomiast to, że mimo takiej przewagi zwolenników aktywnej roli państwa ugrupowania lewicowe nie zyskują dużego poparcia w wyborach. Nie formułują wystarczająco wyraźnie swoich przekazów programowych w oparciu o postulaty równościowe w wymiarze społeczno-ekonomicznym lub też wyborcy nie podejmują decyzji o swoich preferencjach w oparciu o wyrażany stosunek do tego problemu.

### **Bibliografia:**

- Bobbio N. (1996), *Prawica i lewica*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- BS/312/2012, *Polacy o sprawiedliwości społecznej. Komunikat z badań*, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej.
- Godlewski T. (2008), *Lewica i prawica w świadomości społeczeństwa polskiego*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Godlewski T. (2012), *Identyfikacje ideologiczne społeczeństwa polskiego*, „Preferencje Polityczne” 2012, nr 3.
- GUS (2013), *Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Anna Bieńkuńska, Tomasz Piasecki (red.), Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia.

- GUS (2014), *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2013)*, Warszawa: Departament Badań Społecznych i Warunków Życia.
- Karnowska D. (2010), *Identyfikacja lewica – prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*, „Preferencje Polityczne” 2010, nr 1.
- Leroy M. (2011), *Między neoliberalizmem a „trzecią drogą»: Poglądy społeczno-ekonomiczne w PO i SLD*, [w:] Anna Pacześniak, Jean-Michel De Waele (red.), *Ludzie partii. Idealiści czy pragmatycy? Kadry partyjne w świetle badań empirycznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Sokół W. (2005), *System partyjny w Polsce – specyfika, uwarunkowania, stabilizacja*, [w:] Janusz Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji im prof. Edwarda Lipińskiego.
- Szawiel T. (1999), *Zróżnicowanie lewicowo – prawicowe i jego korelaty*, [w:] Radosław Markowski (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung Przedstawicielstwo w Polsce.
- Szawiel T. (2002a), *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku*, [w:] Radosław Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Szawiel T. (2002b), *Trwał i będzie trwał (długo)*, „Krytyka Polityczna” 2002, nr 2.
- Turska-Kawa A., Wojtasik W. (2010), *Struktura społeczna oraz preferencje partyjne w układzie autoidentyfikacji lewicowo-prawicowych*, „Preferencje Polityczne” 2010, nr 1.
- Wojtasik W. (2010), *Kwestie ekonomiczne jako czynnik dyskrepancyjny identyfikacji politycznych*, „Preferencje Polityczne” 2010, nr 1.
- Wojtasik W. (2011), *Lewica i prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*, Sosnowiec: Oficyna Wydawnicza „Humanitas”.
- Zarycki T. (2000), *O możliwości interpretacji struktury polskiej przestrzeni politycznej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2000, nr 2(2).